DOI: 10.33067/SE.1.2020.1

Olga Barburska[★]

Europeizacja jako instrument polityki zagranicznej Unii Europejskiej w zakresie promocji demokracji

Europeanization As an Instrument of the EU's Foreign Policy in the Field of Promoting Democracy

Abstract

The aim of the paper is to analyze how Europeanization is used as an instrument of the European Union's foreign policy in the field of promoting democracy in the world. This first requires an indication that all EU activities, including its relations with the international environment, are based on specific normative foundations. They include the so-called European values regarding, generally speaking, the promotion of democracy and broadly understood human rights, as well as strengthening peace in international relations. "European values" are not only political and ideological guidelines, but also legal norms enshrined in EU treaties, so the promotion of democracy is one of the basic goals of the EU's foreign policy. Analysis of the EU's promotion of democracy requires the presentation of the main categories used to study this issue, i.e. showing what is understood by Europeanization, as well as by the associated concepts of democratization and socialization. Then mechanisms of Europeanization are examined, as well as its results and evaluation of its effectiveness is provided. In this respect the case study is very helpful, in that it examines the results of Europeanization in relation to the EU partner countries covered by the Eastern Partnership. The paper ends with final remarks constituting a summary of the studied issues.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, europeizacja, demokratyzacja, socjalizacja, Partnerstwo Wschodnie

Key words: European Union, Europeanization, Democratization, Socialization, Eastern Partnership

★ **Olga Barburska** – Uniwersytet Warszawski, e-mail: o.barburska@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3272-5965.

Wprowadzenie

Unia Europejska jest unikatowym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, który charakteryzuje się wieloma specyficznymi cechami. Specyfika ta polega m.in. na tym, że UE nie tylko dąży, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy stosunków międzynarodowych, do pragmatycznej realizacji swoich żywotnych interesów, ale także pragnie być aktorem opierającym swoje relacje ze światem zewnętrznym na katalogu specyficznych norm, które z kolei wynikają z zestawu przyjętych przez nią wartości. Co więcej, Unia ma ambicję, aby kształtować zgodnie z nimi porządek międzynarodowy.

Zatem Unia Europejska funkcjonuje na podstawie katalogu norm dla niej podstawowych, które Jan Barcz nazywa „wspólnymi korzeniami aksjologicznymi procesu integracji europejskiej"[1], i które można określić zbiorczą nazwą jako „wartości europejskie". Ich katalog obejmuje normy o charakterze przede wszystkim ideologiczno-politycznym, takie jak ochrona demokracji, praw człowieka, wolności obywatelskich, rządy prawa itp. Dotyczy to także norm społeczno-ekonomicznych, takich jak sprawiedliwość i solidarność społeczna, tolerancja, równouprawnienie płci itp., które m.in. mają uzupełniać czy też łagodzić negatywne następstwa funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. „Wartości europejskie" obejmują także zasady, jakie powinny rządzić sferą relacji UE z zagranicą, czyli utrzymanie pokoju, odżegnywanie się od użycia siły zbrojnej, współpraca wielostronna, prymat prawa międzynarodowego, udzielanie pomocy rozwojowej itd.[2]

Wartości te zapisane są w najważniejszych dokumentach unijnych, w tym zwłaszcza w Traktacie o Unii Europejskiej (TUE) w jego wersji z Lizbony (m.in. w preambule i artykułach 2, 3 i 21). Mają więc umocowanie traktatowe, co powoduje, że stanowią immanentną, bardzo ważną część unijnego *acquis communautaire* oraz *acquis politique*. Nie stanowią zatem tylko wytycznych o charakterze ideologiczno-politycznym, ale także mają moc prawną jako formalna podstawa całej działalności Unii, w tym także jej aktywności na arenie międzynarodowej. Jak dobitnie określił to swego czasu Javier Solana, ówczesny Wysoki Przedstawiciel ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, występując w imieniu UE na forum ONZ:

[1] J. Barcz, *Ustrój lizboński Unii Europejskiej. Podstawy traktatowe, struktura i instytucje*, Wszechnica IJM, Piaseczno 2016, s. 86.

[2] Szerzej patrz prace O. Barburskiej: *Polityka wschodnia Unii Europejskiej jako część składowa polityki zagranicznej UE*, Centrum Europejskie UW, Warszawa 2018 (zwł. rozdz. 3) oraz *Podstawy normatywne funkcjonowania Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych – ujęcie teoretyczne*, „Stosunki Międzynarodowe" nr 4/2016.

„Jesteśmy czymś więcej niż tylko strefą wolnego handlu (…). Jesteśmy Unią wartości”[3].

W ten sposób Unia Europejska stanowi specyficzną „łagodną potęgę” (*soft power*)[4]. Oddziałuje ona na otoczenie międzynarodowe nie za pomocą siły, ale przy wykorzystaniu instrumentów polityczno-dyplomatycznych, ekonomicznych czy kulturowych, posługując się perswazją, zachętami czy oferowaniem współpracy i opierając się przy tym na swojej atrakcyjności cywilizacyjnej w różnych dziedzinach. Obejmuje to także akceptowany i powielany w świecie system normatywny, czyli w tym przypadku katalog „wartości europejskich”[5]. Jedną z naczelnych norm w tym katalogu jest promocja i ochrona demokracji, tak więc jednym z głównych celów polityki zagranicznej UE jest niejako „z urzędu” wspieranie procesów demokratyzacji w świecie (dotyczy zwłaszcza tych państw, które są adresatami specyficznych polityk unijnych, takich jak Europejska Polityka Sąsiedztwa czy polityka wschodnia UE).

Przed przejściem do prezentacji sposobów i skuteczności tego rodzaju działań podejmowanych w ramach unijnej polityki zagranicznej konieczne jest ustalenie, jakie są główne kategorie badawcze mogące mieć zastosowanie do analizy poruszanej tu problematyki. Chodzi tu o takie kluczowe kategorie, jak przede wszystkim sama europeizacja oraz powiązane z nią pojęcia demokratyzacji i socjalizacji.

Główne kategorie badawcze

Demokratyzację można rozumieć jako proces transformacji politycznej polegający na inicjacji i pogłębieniu demokracji w państwie, które było poprzednio autorytarne. Proces ten przebiega najczęściej stopniowo i ewolucyjnie, wymagając dla uznania danego kraju za pełną demokrację liberalną zaistnienia pewnych elementów jakościowych, takich jak przede wszystkim wolne wybory, ale również funkcjonowanie swobód obywatelskich, rządów prawa, niezależnego sądownictwa, otwartego i pluralistycz-

[3] Cyt. za R. Kuźniar, *Międzynarodowa tożsamość Europy (UE)*, w: *Unia Europejska. Nowy typ wspólnoty międzynarodowej*, red. E. Haliżak, S. Parzymies, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002, s. 38.

[4] W polskiej literaturze przedmiotu funkcjonują także określenia: „łagodna siła” lub „miękka siła” – por.: B. Piskorska, *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

[5] Szerzej patrz prace twórcy tej koncepcji J.S. Nye’a: *Przyszłość siły*, PWN, Warszawa 2012 oraz *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007. Por. także: O. Barburska, *Argument siły czy siła argumentów? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych jako ‘soft power’*, „Rocznik Integracji Europejskiej” nr 10/2016.

nego społeczeństwa obywatelskiego oraz mediów, cywilnej kontroli nad armią itp.[6] Ogólnie biorąc, chodzi o implementację zestawu norm i standardów pokrywających się zasadniczo z katalogiem szeroko rozumianych „wartości europejskich".

W przypadku polityki zagranicznej UE z pojęciem promocji demokracji ściśle wiąże się kategoria tzw. europeizacji (*europeanization*)[7]. Jej definicja przysparza wprawdzie poważnych trudności koncepcyjnych i metodologicznych (Rafał Riedel mówi tu wręcz o „żonglerce terminologicznej")[8], ale oczywiście można zaproponować pewną wykładnię tego pojęcia. W najszerszym ujęciu należy je rozumieć jako zachodzący stopniowo transfer wartości i standardów z poziomu Unii Europejskiej na poziom jej państw członkowskich, a następnie ich zastosowanie i efekt wywołany taką implementacją. Europeizacja może mieć rozmaite aspekty (prawne, polityczne, kulturowe itd.)[9], przy czym najbardziej znany i uwzględniany w badaniach naukowych jest jej wymiar wewnętrzny. Odnosi się on do procesów integracyjnych zachodzących w ramach Unii Europejskiej i takie też podejście znajduje odbicie w najczęściej funkcjonujących definicjach europeizacji[10] (jednym z *case studies* w tym zakresie może być ważna

[6] B. Piskorska, op. cit., s. 281.

[7] Z bogatej literatury na ten temat por.: J. Ruszkowski, *Europeizacja. Analiza oddziaływania Unii Europejskiej*, Difin, Warszawa 2019; *Europeanization and European Integration: From Incremental to Structural Change*, red. R. Coman, T. Kostera, L. Tomini, Palgrave Macmillan, London 2014; K. Wach, *Europeizacja – próba systematyki i konceptualizacji podejść badawczych*, „Horyzonty Polityki" nr 4/2013; P. Graziano, M.P. Vink, *Europeanization: Concept, Theory, and Methods*, w: *States of the European Union*, red. S. Bulmer, Ch. Lesquene, Oxford University Press, Oxford 2013; T. Börzel, T. Risse, *From Europanisation to Diffusion: Introduction*, „West European Politics" no. 1/2012; *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, red. A. Pacześniak, R. Riedel, Wyd. A. Marszałek, Oslo–Toruń–Wrocław 2010.

[8] R. Riedel, *Europeizacja – koncepcje i agenda badawcza*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary…*, op. cit., s. 26.

[9] Por. *Europeizacja prawa finansowego. Wybrane zagadnienia*, red. K. Błażuk, P. Czernicki, I. Krzemińska, Wyd. UW, Warszawa 2014; *Europeizacja administracji publicznej*, red. I. Lipowicz, Wyd. UKSW, Warszawa 2008; P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Studium Generale Europa UKSW, Warszawa 2001.

[10] Zgodnie z klasyczną definicją R. Ladrecha europeizacja oznacza „stopniowy proces reorientacji kierunku i kształtu polityki krajowej w taki sposób, że dynamika polityczna i gospodarcza Wspólnoty Europejskiej staje się częścią organizacyjnej logiki rządzącą krajową polityką oraz procesem decyzyjnym" (R. Ladrech, *Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The Case of France*, „Journal of Common Market Studies" no. 1/1994, s. 74). R. Riedel proponuje rozumieć europeizację jako „adaptację wewnętrzną do procesu integracji europejskiej", co odnosi się przede wszystkim do państw członkowskich UE. Podlegają one w ten sposób specyficznej presji, która daje konkretne efekty

rola unijnych elit polityczno-urzędniczych w formowaniu się poczucia wspólnych interesów oraz tożsamości europejskiej)[11].

W kontekście badanej tu problematyki najbardziej istotna jest natomiast tzw. europeizacja zewnętrzna. Zachodzi ona wtedy, kiedy mamy do czynienia z dwoma zasadniczymi i powiązanymi ze sobą zjawiskami: geograficznym rozszerzeniem Unii Europejskiej (czyli przyjęciem nowych państw członkowskich) oraz/lub skutecznym eksportem norm, wartości i standardów UE, czyli przekazywaniem europejskiego modelu politycznego i gospodarczego państwom trzecim[12]. Pierwsze z tych zjawisk stanowi najwyższy przejaw europeizacji, ale bardzo ważny jest również transfer „wartości europejskich", nawet jeśli nie musi on koniecznie prowadzić do członkostwa w UE danego państwa partnerskiego. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że tego rodzaju oddziaływanie może zachodzić nawet z większą siłą i skutecznością niż w przypadku europeizacji wewnętrznej. Dotyczy to zwłaszcza tych państw partnerskich, które jednak wyrażają aspiracje do członkostwa w UE i które w takiej sytuacji podlegają w jeszcze większym stopniu niż inni partnerzy tzw. warunkowości (*conditionality*). Oznacza ona, ogólnie biorąc, uzależnienie udzielania im pomocy przez Unię Europejskiej od spełnienia warunków, które w praktyce oznaczają konieczność implementowania przez nie „wartości europejskich"[13].

Pojawia się zatem pytanie, jakie są relacje między pojęciami demokratyzacji a europeizacji? Obydwa, jak zauważa Beata Piskorska, są ze sobą pokrewne i zbieżne, ale jednocześnie nie oznaczają „tego samego procesu", gdyż ostatnie z tych pojęć stanowi kategorię szerszą niż demokratyza-

w formie przemian w politykach wewnętrznych tych krajów – a potem przez mechanizm sprzężenia zwrotnego wpływa z kolei na procesy integracji europejskiej (R. Riedel, *Europeizacja – koncepcje i agenda badawcza*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary…*, op. cit., s. 22, 26–27).

[11] Por. A. Adamczyk, O. Barburska, D. Milczarek, *Biurokracja unijna: klasa rządząca w Unii Europejskiej?*, „Studia Europejskie" nr 1/2011.

[12] Por. A.K. Cianciara, *Wzory europeizacji zewnętrznej: mechanizmy, uwarunkowania, rezultaty*, „Studia Europejskie" nr 3/2012; T. Börzel, *The Transformative Power of Europe Reloaded. Limits of External Europeanization*, „KFG Working Paper" no. 11/2010.

[13] Szerzej patrz: R. Riedel, *Conditionality – czyli europeizacja otoczenia Unii Europejskiej*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, op. cit.; H. Grabbe, *The EU's Transformative Power. Europeanisation through Conditionality in Central and Eastern Europe*, Palgrave Macmillan, London 2005. Niektórzy autorzy wprowadzają rozróżnienie między warunkowością gospodarczą i polityczną, przy czym ta pierwsza dotyczyła przede wszystkim relacji z krajami rozwijającymi się – por. K. Zajączkowski, *Międzynarodowy potencjał gospodarczy Unii Europejskiej w dobie wyzwań globalnych*, w: *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, red. B. Góralczyk, Centrum Europejskie UW, Warszawa 2014, s. 126–127.

cja[14]. Europeizacja wymaga bowiem czegoś więcej niż tylko przyjmowanie rozwiązań politycznych i prawno-instytucjonalnych prowadzących do demokratyzacji. Rozwiązania te mieszczą się oczywiście w katalogu „wartości europejskich", ale ich rozszerzona wykładnia obejmuje również pewne zasady dotyczące porządku społeczno-gospodarczego. Chodzi tu zwłaszcza o postulat wprowadzenia gospodarki wolnorynkowej uwzględniającej wymogi społeczne, takie jak solidarność, walka z wykluczeniem, równość kobiet i mężczyzn itd. Krótko mówiąc, europeizacja w jej formie idealnej i docelowej może być definiowana jako wprowadzenie pełnej demokracji liberalnej w połączeniu z zainstalowaniem sprawnie funkcjonującej gospodarki wolnorynkowej.

Europeizacja stanowi kategorię szeroką i pojemną pod względem pojęciowym, może być zatem analizowana przy zastosowaniu podejść stosowanych przez różne szkoły badawcze, poczynając od ujęcia ściśle realistycznego (w ramach pragmatycznej kalkulacji zysków i kosztów podmiotów nią objętych), a kończąc na podejściu normatywistyczno-konstruktywistycznym. W tym ostatnim przypadku należy uwzględnić ważną kategorię ściśle powiązaną z procesami europeizacji, jaką stanowi tzw. socjalizacja (*socialization*)[15]. Kategoria ta ma również znaczną pojemność koncepcyjną, odnosząc się głównie do zagadnień socjologicznych, interpretowanych niekiedy w sposób mocno wysublimowany[16]. Z tego względu w kontekście badanej tu problematyki najbardziej interesująca jest socjalizacja rozumiana jako stopniowa europeizacja uczestników i struktur życia politycznego państw partnerskich podlegających oddziaływaniom ze strony UE. W ich przypadku procesy socjalizacji obejmują szeroki transfer „wartości europejskich" przede wszystkim do lokalnych elit, zwłaszcza tych politycznych kierujących aparatem administracyjnym danego państwa.

Mechanizmy europeizacji

Podejmowane przez Unię Europejską działania mające prowadzić do europeizacji państw partnerskich mogą być realizowane przy pomocy

[14] B. Piskorska, op. cit., s. 281–287.

[15] Por. S. Lavenex, F. Schimmelfennig, *EU democracy promotion in the neighbourhood: from leverage to governance?*, „Democratization" no. 4/2011.

[16] Przykładowo, według J.T. Checkela socjalizacja oznacza „proces, podczas którego socjalizowane/uspołeczniane podmioty (*socializees*) są poddawane normom i regułom danej wspólnoty (*socializers*), którym w rezultacie trwale ulegają z powodu ich internalizacji" (cyt. za B. Piskorska, op. cit., s. 286). Z kolei zdaniem A.K. Cianciary socjalizacja oznacza „tworzenie sieci aktorów, którzy deliberując i dostosowując się do społecznych oczekiwań, reinterpretują swoje preferencje, wartości oraz modyfikują działania" (idem, op. cit., s. 21).

różnych metod. Jedną z nich jest podejmowanie działań o charakterze „z dołu do góry" (*bottom-up*), koncentrujących się na budowie w sposób oddolny i niewymuszony struktur społeczeństwa obywatelskiego. Dzieje się to zgodnie z tzw. modelem sprzężenia (*linkage*), który kładzie nacisk na dobre „ukorzenienie się" demokracji i uzależnienie jej od szerszych procesów rozwoju politycznego oraz społeczno-gospodarczego. Inna metoda przewiduje przedsięwzięcia „z góry do dołu" (*top-down*), które uwzględniają większą rolę instytucji państwowych i tym samym kładą większy nacisk na wymiar instytucjonalny procesów europeizacji. To z kolei jest zgodne z modelem wpływu (*leverage*) zwracającym uwagę – zgodnie ze wskazaną wyżej koncepcją socjalizacji – na rolę elit jako odgórnej siły przewodniej tych procesów[17].

Można przy tym zidentyfikować szereg czynników, które takiej socjalizacji sprzyjają. I tak, zachodzi ona szybciej w sytuacji, kiedy elity polityczne danego kraju bardziej pragną integracji z Unią Europejską, gdy ta udziela im bezpośredniego wsparcia, oraz kiedy kontakty wzajemne są częstsze i bardziej intensywne[18]. Ogólnie rzecz ujmując, wymaga to jak największego rozwoju współpracy sektorowej oraz horyzontalnych więzi międzyrządowych między administracją państwa partnerskiego a instytucjami unijnymi. Ma to umożliwiać swoistą europeizację „tylnymi drzwiami", bez pobudzania ewentualnych sprzeciwów ze strony lokalnych aktorów politycznych, którzy w wyniku europeizacji mogliby tracić swoje dotychczasowe wpływy czy wręcz władzę.

Powinno się także brać pod uwagę fakt, że europeizacja prowadzona za pomocą socjalizacji może przebiegać zgodnie ze stopniowalnymi mechanizmami czy też etapami: najpierw mamy do czynienia z najbardziej powierzchowną socjalizacją elit danego kraju partnerskiego, które przyjmują odpowiednie zachowanie, reagując na bodźce pozytywne lub negatywne wysyłane przez Unię Europejską; następnie z odgrywaniem przez partnerów oczekiwanych ról w warunkach utrzymywania się długotrwałych oraz stabilnych relacji między nimi a Unią i wreszcie z najwyższym poziomem socjalizacji, kiedy elity danego państwa w rzeczywistości przyjmują i akceptują jako własne promowane przez UE normy oraz – co ważniejsze – postępują zgodnie z nimi[19].

[17] Szerzej patrz: J. Ruszkowski, op. cit., rozdz. 3. Por. także: A. Podraza, *Promocja demokracji a bezpieczeństwo europejskie: skuteczność i dylematy polityki wschodniej Unii Europejskiej w XXI wieku*, „Politeja" nr 2/2016, s. 175 i nast.; T. Freyburg et al., *Democracy Promotion by Functional Neighbourhood. The European Union and its Neighbourhood*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2015, s. 1–8.

[18] S. Lavenex, F. Schimmelfennig, op. cit., s. 891–892.

[19] B. Piskorska, op. cit., s. 286–287.

Gdy bada się mechanizmy europeizacji, należy także uwzględniać realne uwarunkowania stosunków Unii Europejskiej z państwami partnerskimi. Stosunki te mają niejako „z definicji charakter asymetryczny i hierarchiczny", co wynika z najczęściej jednostronnej zależności tych państw od UE w dziedzinie wymiany handlowej czy pomocy finansowej i technicznej[20]. Oparcie relacji wzajemnych na tego rodzaju zasadach może oczywiście budzić sprzeciw (zwłaszcza w środowiskach nastawionych antyunijnie), ale konieczne jest tu uwzględnienie zasadniczego faktu, że nawiązanie tego typu relacji ma charakter całkowicie dobrowolny. W odróżnieniu bowiem od europeizacji wewnętrznej, w ramach której istnieje „przymus prawny" (czyli obowiązek przyjmowania przez państwa członkowskie *acquis communautaire*), w stosunku do krajów partnerskich taki przymus formalnie nie istnieje – a ściślej rzecz biorąc, można o nim mówić tylko wtedy, kiedy dane państwo na mocy suwerennej decyzji poddaje się wymogom zasady warunkowości.

Mimo zgody co do zasady z tezą o dobrowolnym poddawaniu się procesom europeizacji jednocześnie trzeba jednak uwzględnić także kolejne ważne uwarunkowanie, które Rafał Riedel nazywa „bezalternatywnością ścieżki integracyjnej". Oznacza to, że gdy analizuje się inne możliwości, jakie mają do wyboru państwa partnerskie (w formie np. budowy konkurencyjnego wobec UE ugrupowania integracyjnego czy też „zachowania iluzji autonomii i suwerenności"), można dojść do wniosku, że żadna z tych opcji nie stwarza realnych możliwości porównywalnych z korzyściami wynikającymi z udziału w unijnych procesach integracyjnych.

Wprawdzie obecnie nie sposób zbadać empirycznie, czy kraje środkowo- i wschodnioeuropejskie przyjęte już do Unii Europejskiej nie zdołałyby tak czy inaczej dokonać skutecznej transformacji ustrojowej, ale wiele wskazuje na to, że w przypadku bardzo wielu partnerów (w tym np. państw-adresatów Partnerstwa Wschodniego) taka udana transformacja jest bardzo mało prawdopodobna czy wręcz niemożliwa bez wsparcia ze strony UE. Słuszna wydaje się bowiem ocena, że europeizacja „pokrywa się w dużym stopniu z procesami konsolidacji systemu społeczno-gospodarczego"[21]. Ponadto należy wziąć pod uwagę istotny fakt, że kraje partnerskie nie są całkowicie uzależnione od Unii, gdyż asymetria w ich relacjach z nią może być redukowana, gdy dysponują one jakimiś atutami, takimi jak np. cenne zasoby naturalne czy ważne położenie geostrategiczne.

[20] A.K. Cianciara, op. cit., s. 17–18.

[21] R. Riedel, *Conditionality – czyli europeizacja…*, op. cit., s. 238–240.

Rezultaty i oceny europeizacji

Procesy europeizacji (w tym zwłaszcza te prowadzone za pomocą socjalizacji odbywającej się jedynie czy głównie interpersonalnie na poziomie instytucjonalno-prawnym w odniesieniu tylko do elit politycznych) niosą ze sobą pewne niebezpieczeństwo – forsowanie współpracy sektorowej kosztem ograniczenia szerszej promocji „wartości europejskich" grozi bowiem zmianą optyki takich oddziaływań, polegającą na odejściu od „promocji demokracji do promocji dobrego rządzenia"[22]. Tego rodzaju zmiana na pierwszy rzut oka nie wydaje się groźna: co złego w usprawnianiu administracji państwowej, tym bardziej że propagowanie *good governance* wskazane jest w art. 21 ust. 2 TUE jako jedno z zadań, które mają być realizowane przez politykę zagraniczną Unii Europejskiej.

Praktyka pokazuje jednak, że samo wzmocnienie struktur państwa partnerskiego w sensie polepszenia ich sprawności nie musi bynajmniej prowadzić automatycznie do większej demokratyzacji i europeizacji zgodnej z duchem „wartości europejskich". Możliwy jest bowiem jednoczesny „wzrost efektywności rządzenia w krajach sąsiedzkich i jednoczesny spadek jakości demokracji"[23]. Wynika to z faktu, że powierzchowna europeizacja za pomocą prostej socjalizacji może utrwalać tendencje autorytarne, gdyż zdarza się, że formalnie prounijnie nastawieni władcy krajów partnerskich wykorzystują reformy wewnętrzne (np. w zakresie walki z korupcją) jako narzędzie represji wobec opozycji politycznej. Konieczne jest zatem szersze podejście do europeizacji i niesprowadzanie promocji demokracji do promocji dobrego rządzenia. Europeizacja powinna obejmować różnych aktorów życia społecznego, takich jak członkowie rozmaitych organizacji tworzących społeczeństwo obywatelskie, przedsiębiorcy, pracownicy mediów, elity kulturalne i religijne itd., a najlepiej – jak najszersze kręgi całego społeczeństwa państw partnerskich.

Sama europeizacja może przynosić zróżnicowane rezultaty finalne. Efekt najbardziej pożądany, czyli pełna transformacja państwa partnerskiego zgodnie z „wartościami europejskimi", jak do tej pory występował jedynie w odniesieniu do krajów przyjmowanych w poczet członków Unii Europejskiej w efekcie długotrwałej procedury akcesyjnej – chociaż doświadczenie pokazuje, że i w takich przypadkach mogą pojawiać się kłopoty z pełnym przyjmowaniem przez te państwa standardów unijnych (co widać na przykładzie niektórych środkowoeuropejskich członków przyjętych w 2004 r. i później). Jeśli chodzi o rezultat najmniej pożądany, czyli zupełne odrzucenie europeizacji, to sztandarowym przykładem

[22] A.K. Cianciara, op. cit., s. 23.
[23] Ibidem, s. 28.

jest ewolucja relacji UE z Rosją, w przypadku których tzw. unijno-rosyjskie partnerstwo strategiczne przyniosło *de facto* zupełną porażkę[24]. W praktyce najczęstsze są takie skutki, jak inercja (czyli brak zainteresowania proponowanymi rozwiązaniami) czy też swoista absorpcja i akomodacja polegające jedynie na wprowadzaniu przez dane państwo stosunkowo niewielkich, powierzchownych zmian i dostosowań do wymogów unijnych[25].

Wszystko to powoduje, że same założenia, a zwłaszcza praktyka polityczna europeizacji wywołuje krytykę ze strony niektórych badaczy i polityków. Ich zdaniem stanowi ona proces wysoce asymetryczny na niekorzyść partnerów UE oraz polegający na faktycznym wymuszeniu przyjęcia przez nich regulacji unijnych. Takie działania mogą być więc uznawane – jak ocenia to np. Tomasz G. Grosse – „za hierarchiczną i przymusową metodę działania w stosunkach międzynarodowych"[26]. Padają nawet oskarżenia – jakie formułuje z kolei m.in. Jan Zielonka – o „miękki imperializm" służący rozciągnięciu przez Unię Europejską politycznej i ekonomicznej kontroli nad krajami partnerskimi[27]. Sprzyjać ma temu występująca w trakcie procesów europeizacji asymetria władzy oraz nierównowaga korzyści i interesów między UE a państwami-odbiorcami. W odniesieniu do finalnych rezultatów i ocen europeizacji należy jednak przyjmować postawę bardziej zrównoważoną, która pozwala na uwzględnienie zarówno negatywnych, jak i pozytywnych aspektów tego zagadnienia.

Case study europeizacji

Dobrym przykładem tego, jak trudno dokonywać w tym względzie jednoznacznych ocen, jest analiza rezultatów polityki Unii Europejskiej w odniesieniu do krajów Partnerstwa Wschodniego[28]. Dążąc do większej europeizacji państw-adresatów PW, Unia uzyskała wprawdzie osiągnięcia w różnych dziedzinach, ale jednocześnie poniosła wyraźne porażki. Widać to, gdy analizujemy, jakie były w tym względzie strategiczne cele UE – miało być nimi ugruntowanie w krajach partnerskich demokracji

[24] Szerzej patrz: O. Barburska, *Relacje Unia Europejska–Federacja Rosyjska: kryzys partnerstwa strategicznego*, „Studia Europejskie" nr 4/2014.

[25] Por. R. Ladrech, *Europeanization and National Politics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2010, s. 36–38. Por. także: *National and European Foreign Policies: Towards Europeanization*, red. R. Wong, C.J. Hill, Routledge, London 2011.

[26] T.G. Grosse, *Geopolityka Unii Europejskiej? Przykład wschodniego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*, „Przegląd Natoliński. Nowa Europa" nr 1/2010, s. 80.

[27] Por. J. Zielonka, *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, PISM, Warszawa 2007, s. 23, passim.

[28] Szerzej patrz: O. Barburska, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej*…, op. cit., zwł. rozdz. 7.

liberalnej oraz stworzenie w nich stabilnej gospodarki wolnorynkowej. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że żaden z tych celów nie został osiągnięty w stopniu zadowalającym: w praktycznie wszystkich tych krajach albo narastają mniej lub bardziej silne tendencje autorytarne, albo brakuje stabilności politycznej (czasem występuje jedno i drugie), a sytuacja gospodarcza w żadnym z nich nie jest w pełni pomyślna i nie charakteryzuje się rozwojem wolnego rynku. Oznacza to, że Unia nie osiągnęła w pełni swoich zamierzeń ani w zakresie większej demokratyzacji za pomocą promowania „wartości europejskich", ani w sferze zabezpieczenia swoich pragmatycznych interesów geostrategicznych[29].

Z drugiej jednak strony wskazać trzeba przypadki uzyskania pozytywnych efektów. Przykładem są przemiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej państw zaliczanych do grupy tzw. prymusów Partnerstwa Wschodniego, czyli Ukrainy, Mołdawii i Gruzji. Przemiany te polegają na wyraźnym pobudzeniu prounijnych aspiracji tamtejszych elit i społeczeństw, jak również uzyskaniu mimo wszystko pewnych sukcesów w zakresie europeizacji życia politycznego i gospodarczego. Wymownym przejawem ugruntowywania się takiego sposobu myślenia, przynajmniej wśród znacznej części miejscowych elit, było m.in. wydane w 2018 r. oświadczenie przewodniczących parlamentów tych państw, w którym stwierdzono wyraźnie, że ścisła współpraca z UE jest „najskuteczniejszym instrumentem zapewniającym naszym krajom dobrobyt, bezpieczeństwo, stabilny i demokratyczny rozwój w długoterminowej perspektywie"[30].

Jednocześnie analitycy dosyć zgodnie podkreślają, że nigdy obecność i wpływy Unii Europejskiej w tym regionie nie były tak silne i widoczne jak obecnie. Zdaniem Krzysztofa Malinowskiego w państwach Partnerstwa Wschodniego Unia jest „uznawana za normatywnego lidera i polityczną siłę grawitacyjną"[31]. Również Beata Piskorska podkreśla, że unijna

[29] Jak określił to R. Sadowski: „Unia Europejska nie stała się agentem zmiany w regionie w stopniu, do jakiego pretenduje" (idem, *Partnerstwo w czasach kryzysu. Wyzwania dla integracji europejskiej państw Europy Wschodniej*, „Punkt Widzenia OSW" nr 36/2013, s. 47). Z kolei Z. Czachór nazywa PW wręcz „upadającym projektem" (idem, *Kryzys w UE. Propozycje nowych pól i pytań badawczych*, „Rocznik Integracji Europejskiej" nr 9/2015, s. 11).

[30] Por. *Głęboko zaniepokojeni rosyjską „okupacją" i „obecnością"*, 3.03.2018, https://tvn24.pl/swiat/oswiadczenie-szefow-parlamentow-moldawii-gruzji-i-ukrainy-ra819460-2578813 (dostęp 29.06.2018).

[31] K. Malinowski, *Analiza polityki zagranicznej i teoria ról. Możliwości zastosowania do badań nad zaangażowaniem międzynarodowym Unii Europejskiej*, w: *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, red. J. Ruszkowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki US, Instytut Europeistyki UW, Szczecin–Warszawa 2012, s. 216.

soft power miała pozytywny wpływ dzięki wywieraniu nacisku na przeprowadzanie reform w państwach PW[32]. W ujęciu jeszcze szerszym Partnerstwu Wschodniemu jest przypisywana bardzo istotna rola geopolityczna, gdyż – jak ujął to z kolei Andrew Wilson – „jakakolwiek degradacja PW oznaczałaby zmniejszenie bezpieczeństwa Europy jako całości"[33].

Przy dokonywaniu ocen rezultatów Partnerstwa Wschodniego pojawia się zresztą syndrom „szklanki do połowy pustej lub pełnej", uzależniający te oceny od przyjmowania określonych kryteriów wynikających w wielu przypadkach z politycznych czy ideologicznych poglądów oceniającego. I tak bowiem fakt uzyskiwania pewnych sukcesów w odniesieniu do grupy „prymusów" można uznać za spory sukces PW, ale jednocześnie osiąganie miernych rezultatów w przypadku pozostałych krajów (Armenii, Azerbejdżanu i zwłaszcza Białorusi) może być przyczyną ostrej krytyki całego Partnerstwa. W takiej sytuacji uzyskanie obiektywnej oceny staje się bardzo trudne, tym bardziej że przecież „rezultaty europeizacji są inne dla każdego państwa"[34], a jak określił to w swoim kwiecistym stylu Andrew Wilson: „Wspieranie procesów reform na Ukrainie czy w Gruzji to zupełnie inna para kaloszy (*a wholly different kettle of fish*) niż naciskanie na to, aby zreformował się taki maruder jak Azerbejdżan"[35].

Pamiętać przy tym również należy, że państwa PW dokonały proeuropejskiego wyboru zupełnie samodzielnie. Kierowały się przy tym polityczno-ekonomicznymi kalkulacjami i chociaż władze UE oczywiście kierowały pod ich adresem określone zachęty, to nie ulega wątpliwości, że wyboru takiego dokonano w sposób jak najbardziej suwerenny. Co więcej, w każdej chwili kraje te mogą – mając alternatywę np. w formie zacieśnienia więzi z Rosją – zrezygnować z opcji prounijnej. Jak dobitnie określił to swego czasu ówczesny przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, Partnerstwo Wschodnie „to nie geopolityczny konkurs piękności pomiędzy UE a Rosją, ale prawdziwe partnerstwo pomiędzy suwerennymi krajami bez politycznych, gospodarczych czy militarnych gróźb i przymusu"[36].

Przypomnieć także trzeba prezentowaną wcześniej tezę mówiącą o konieczności szerokiego rozumienia procesów demokratyzacji i europeizacji państw partnerskich, w tym przypadku krajów PW. Prowadzone wobec

[32] B. Piskorska, op. cit., s. 533.

[33] A. Wilson, *Partners for Life: Europe's Unanswered 'Eastern Question'*, „Brief Policy ECFR", October 2017, s. 1.

[34] A. Pacześniak, R. Riedel, *Wprowadzenie*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary*..., op. cit., s. 11.

[35] A. Wilson, op. cit., s. 3.

[36] M. Strzałkowski, *Szczyt Partnerstwa Wschodniego zakończony wspólną deklaracją*, EurActiv.pl, 24.11.2017, https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/szczyt-partnerstwa-wschodniego-zakonczony-wspolna-deklaracja/ (dostęp 4.12.2017).

nich działania nie mogą koncentrować się głównie na forsowaniu przemian i reform instytucjonalno-prawnych czy gospodarczych na szczeblu państwowym – chociaż są one bardzo ważne, ale jednocześnie same w sobie nie gwarantują ani większej demokratyzacji, ani europeizacji. Niezwykle istotne jest natomiast to, aby przekaz unijny docierał do jak najszerszych kręgów społecznych, mając na celu wspieranie tworzenia się i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, gdyż bez tego żaden system oparty na demokracji liberalnej i gospodarce wolnorynkowej nie powstanie czy też nie umocni się. Innymi słowy, „chodzi także o wyposażenie obywateli w instrumenty wywierania wpływu na życie polityczne dzięki ich zaangażowaniu w sprawy dla nich ważne", przy czym konieczne jest, aby odbywało się to, poczynając już od najniższych poziomów życia społecznego[37].

Krótko mówiąc, jak określiła to syntetycznie Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ze strony UE w stosunku do państw Partnerstwa Wschodniego „oprócz pieniędzy potrzebne jest większe otwarcie na społeczeństwo". Co więcej, może to czasami oznaczać również konieczność udzielenia obywatelom „zdecydowanego wsparcia, gdy dochodzi do kontestacji autorytarnych reżimów"[38]. Ta ostatnia kwestia jest tym ważniejsza, że ewolucja systemów politycznych w większości państw PW polegająca na pojawianiu się w nich tendencji antydemokratycznych oddala je od standardów unijnych. Przeciwstawienie się takim tendencjom staje się jednym z najpoważniejszych, a zarazem najtrudniejszych wyzwań, przed jakimi stoi polityka zagraniczna UE mająca promować demokratyzację za pomocą europeizacji – i niestety, jak na razie, Unia nie bardzo potrafi sobie z tym wyzwaniem poradzić.

Podsumowanie

Przy badaniu skuteczności przedsięwzięć Unii Europejskiej mających na celu promocję demokracji w świecie za pomocą europeizacji należy wziąć pod uwagę także szersze uwarunkowania. Chodzi tu o uwzględnienie istotnej kwestii dotyczącej tego, w jakim stopniu w ogóle czynniki międzynarodowe (a więc oddziaływania zewnętrzne) mogą wpływać na

[37] J. Kobzová, *Can the EU support democracy in the Eastern Partnership?*, „European View" no. 13/2014, s. 112–113. Por. także: A. Cianciara i inni, *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2015; T. Stępniewski, *Ukraina w polityce sąsiedztwa Unii Europejskiej: europeizacja czy peryferyzacja?*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" nr 1/2012.

[38] K. Pełczyńska-Nałęcz, *Integracja czy imitacja? – UE wobec wschodnich sąsiadów*, „Prace OSW", kwiecień 2011, s. 6.

sytuację wewnętrzną w danych państwach, w tym przypadku w krajach partnerskich UE. Czynniki te, zdaniem Rafała Riedla, „w znacznym stopniu wzmacniają, konsolidują, często również przyspieszają przemiany demokratyczne", ale jednocześnie „kompatybilność procesu demokratyzacji i europeizacji (…) pozostaje kwestią nierozstrzygniętą"[39]. Wskazać przy tym trzeba, że taka wątpliwość w mniejszym stopniu dotyczy perspektywy długofalowej, gdzie częściej dostrzega się – zgodnie z paradygmatem konstruktywistycznym – zależność między europeizacją a umocnieniem demokracji. Obawy dotyczą natomiast bardziej krótszego horyzontu czasowego, w ramach którego w państwach partnerskich mogą przeważać oparte na paradygmacie realistycznym kalkulacje czysto pragmatyczne, oparte na korzyściach ekonomicznych i nieuwzględniające w należytym stopniu kwestii demokratyzacji[40].

Oznacza to, że każdy kraj podlegający procesom europeizacji dokonuje własnych ocen różnego rodzaju zysków i strat oraz w każdej chwili może zrezygnować z zacieśniania więzi z Unią Europejską i tym samym nie podlegać dalej tym procesom. Musi jednak liczyć się z tym, że europeizacja – nawet jeśli nie w każdym przypadku jest głównym warunkiem rozwoju ogólnocywilizacyjnego – to na pewno jest bardzo ważnym czynnikiem sprzyjającym ogólnemu rozwojowi politycznemu, gospodarczemu i społecznemu danego państwa. To z kolei oznacza, że podleganie procesom europeizacji wiążącym się z większą demokratyzacją przynosi państwom utrzymującym bliskie więzi z UE poważne korzyści w praktycznie wszystkich sferach życia. Ewidentnym dowodem może być fakt, że trudno znaleźć realne przykłady na to, iż przyjmowanie standardów unijnych przynosi jakimś krajom wymierne szkody.

Stosowana jako narzędzie unijnej polityki zagranicznej promocja demokracji powiązana z procesami europeizacji przynosi także korzyści samej Unii Europejskiej. Budowa ładu międzynarodowego opartego na „wartościach europejskich" sprzyja stabilizacji politycznej i społecznej, zapewnieniu bezpieczeństwa, wzrostowi handlu, zwiększeniu dobrobytu itp. zarówno w odniesieniu do bliskiego sąsiedztwa UE, jak i w skali globalnej. Takie otoczenie międzynarodowe sprzyja więc rozwojowi Unii Europejskiej traktowanej zarówno jako potęga normatywna, jak i potęga polityczno-gospodarcza.

[39] R. Riedel, *Conditionality – czyli europeizacja…*, op. cit., s. 240–241.

[40] Szerzej patrz: N. Bobitski, *Do Ut Des? The Need for True Reciprocity in the Neighborhood Policy*, „European Foreign Affairs Review" no. 13/2008, s. 462–464. Por. także: *Eurapeanisation and Democratisation. Institutional Adaptation, Conditionality and Democratisation in European Union's Neighbour Countries*, red. R. DiQuincro, European Press Academic Publishing, Florence 2005.

Bibliografia

Adamczyk A., Barburska O., Milczarek D., *Biurokracja unijna: klasa rządząca w Unii Europejskiej?*, „Studia Europejskie" nr 1/2011.

Barburska O., *Argument siły czy siła argumentów? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych jako 'soft power'*, „Rocznik Integracji Europejskiej" nr 10/2016, DOI: https://doi.org/10.14746/rie.2016.10.21.

Barburska O., *Podstawy normatywne funkcjonowania Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych – ujęcie teoretyczne*, „Stosunki Międzynarodowe" nr 4/2016.

Barburska O., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej jako część składowa polityki zagranicznej UE*, Centrum Europejskie UW, Warszawa 2018.

Barburska O., *Relacje Unia Europejska – Federacja Rosyjska: kryzys partnerstwa strategicznego*, „Studia Europejskie" nr 4/2014.

Barcz J., *Ustrój lizboński Unii Europejskiej. Podstawy traktatowe, struktura i instytucje*, Wszechnica IJM, Piaseczno 2016.

Bobitski N., *Do Ut Des? The Need for True Reciprocity in the Neighborhood Policy*, „European Foreign Affairs Review" no. 13/2008.

Börzel T., Risse T., *From Europanisation to Diffusion: Introduction*, „West European Politics" no. 1/2012, DOI: https://doi.org/10.1080/0140238 2.2012.631310.

Börzel T., *The Transformative Power of Europe Reloaded. Limits of External Europeanization*, „KFG Working Paper" no. 11/2010.

Cianciara A.K. et al., *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2015.

Cianciara A.K., *Wzory europeizacji zewnętrznej: mechanizmy, uwarunkowania, rezultaty*, „Studia Europejskie" nr 3/2012.

Czachór Z., *Kryzys w UE. Propozycje nowych pól i pytań badawczych*, „Rocznik Integracji Europejskiej" nr 9/2015, DOI: https://doi.org/10.14746/ rie.2015.9.1.

Eurapeanisation and Democratisation. Institutional Adaptation, Conditionality and Democratisation in European Union's Neighbour Countries, red. R. DiQuincro, European Press Academic Publishing, Florence 2005.

Europeanization and European Integration: From Incremental to Structural Change, red. R. Coman, T. Kostera, L. Tomini, Palgrave Macmillan, London 2014.

Europeizacja administracji publicznej, red. I. Lipowicz, Wyd. UKSW, Warszawa 2008.

Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty, red. A. Pacześniak, R. Riedel, Wyd. A. Marszałek, Oslo–Toruń–Wrocław 2010.

Europeizacja prawa finansowego. Wybrane zagadnienia, red. K. Błażuk, P. Czernicki, I. Krzemińska, Wyd. UW, Warszawa 2014.

Freyburg T. et al., *Democracy Promotion by Functional Neighbourhood. The European Union and its Neighbourhood*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2015.

Głęboko zaniepokojeni rosyjską „okupacją" i „obecnością", 3.03.2018, https://tvn24.pl/swiat/oswiadczenie-szefow-parlamentow-moldawii-gruzji-i-ukrainy-ra819460-2578813 (dostęp 29.06.2018).

Grabbe H., *The EU's Transformative Power. Europeanisation through Conditionality in Central and Eastern Europe*, Palgrave Macmillan, London 2005.

Graziano P., Vink M.P., *Europeanization: Concept, Theory, and Methods*, w: *States of the European Union*, red. S. Bulmer, Ch. Lesquene, Oxford University Press, Oxford 2013, DOI: https://doi.org/10.1093/hepl/9780199544837.003.0002.

Grosse T.G., *Geopolityka Unii Europejskiej? Przykład wschodniego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*, „Przegląd Natoliński. Nowa Europa" nr 1/2010.

Kobzová J., *Can the EU support democracy in the Eastern Partnership?*, „European View" no. 13/2014, DOI: https://doi.org/10.1007/s12290-014-0310-x.

Kuźniar R., *Międzynarodowa tożsamość Europy (UE)*, w: *Unia Europejska nowy typ wspólnoty międzynarodowej*, red. E. Haliżak, S. Parzymies, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002.

Ladrech R., *Europeanization and National Politics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2010, DOI: https://doi.org/10.1007/978-1-137-06814-9.

Ladrech R., *Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The Case of France*, „Journal of Common Market Studies" no. 1/1994, DOI: https://doi.org/10.1111/j.1468-5965.1994.tb00485.x.

Lavenex S., Schimmelfennig F., *EU democracy promotion in the neighbourhood: from leverage to governance?*, „Democratization" no. 4/2011, DOI: https://doi.org/10.1080/13510347.2011.584730.

Malinowski K., *Analiza polityki zagranicznej i teoria ról. Możliwości zastosowania do badań nas zaangażowaniem międzynarodowym Unii Europejskiej*. w: *Teorie w studiach europejskich. W kierunku nowej agendy badawczej*, red. J. Ruszkowski, L. Wojnicz, Instytut Politologii i Europeistyki US, Instytut Europeistyki UW, Szczecin–Warszawa 2012.

Mazurkiewicz P., *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*, Studium Generale Europa UKSW, Warszawa 2001.

National and European Foreign Policies: Towards Europeanization, red. R. Wong, C.J. Hill, Routledge, London 2011.

Nye J.S., *Przyszłość siły*, PWN, Warszawa 2012.

Nye J.S., *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

Pacześniak A., Riedel R., *Wprowadzenie*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, red. A. Pacześniak, R. Riedel, Wyd. A. Marszałek, Oslo–Toruń–Wrocław 2010.

Pełczyńska-Nałęcz K., *Integracja czy imitacja? – UE wobec wschodnich sąsiadów*, „Prace OSW", kwiecień 2011.

Piskorska B., *Soft power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

Podraza A., *Promocja demokracji a bezpieczeństwo europejskie: skuteczność i dylematy polityki wschodniej Unii Europejskiej w XXI wieku*, „Politeja" nr 2/2016, DOI: https://doi.org/10.12797/Politeja.13.2016.41.09.

Riedel R., *Conditionality – czyli europeizacja otoczenia Unii Europejskiej*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, red. A. Pacześniak, R. Riedel, Wyd. A. Marszałek, Oslo–Toruń–Wrocław 2010.

Riedel R., *Europeizacja – koncepcje i agenda badawcza*, w: *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, red. A. Pacześniak, R. Riedel, Wyd. A. Marszałek, Oslo–Toruń–Wrocław 2010.

Ruszkowski J., *Europeizacja. Analiza oddziaływania Unii Europejskiej*, Difin, Warszawa 2019.

Sadowski R., *Partnerstwo w czasach kryzysu. Wyzwania dla integracji europejskiej państw Europy Wschodniej*, „Punkt Widzenia OSW" nr 36/2013.

Stępniewski T., *Ukraina w polityce sąsiedztwa Unii Europejskiej: europeizacja czy peryferyzacja?*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej" nr 1/2012.

Strzałkowski M., *Szczyt Partnerstwa Wschodniego zakończony wspólną deklaracją*, EurActiv.pl, 24.11.2017, https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/szczyt-partnerstwa-wschodniego-zakonczony-wspolna-deklaracja/ (dostęp 4.12.2017).

Wach K., *Europeizacja – próba systematyki i konceptualizacji podejść badawczych*, „Horyzonty Polityki" nr 4/2013.

Wilson A., *Partners for Life: Europe's Unanswered 'Eastern Question'*, „Brief Policy ECFR", October 2017.

Zajączkowski K., *Międzynarodowy potencjał gospodarczy Unii Europejskiej w dobie wyzwań globalnych*, w: *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, red. B. Góralczyk, Centrum Europejskie UW, Warszawa 2014.

Zajączkowski K., *Misje cywilne i operacje wojskowe Unii Europejskiej w perspektywie wybranych teorii stosunków międzynarodowych i integracji europejskiej*, Centrum Europejskie UW/ASPRA-JR, Warszawa 2019.

Zielonka J., *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, PISM, Warszawa 2007.